

Zachód za pół wieku?

5 grudnia 2018

Według raportu firmy Grant Thornton polskie płace „dogonią” płace unijne za 59 lat.

Grant Thornton analizuje dane Eurostatu dotyczące poziomu i dynamiki pensji Europejczyków. Opisuje w swoim raporcie średnie, mediany i stopy bezrobocia w krajach unijnych. Bada także relację wzrostu płac do PKB. Według serwisu Praca.Interia.pl, PKB to wskaźnik, który często jest używany przez ekonomistów jako wyznacznik dobrego rozwoju gospodarek państw. Jednak pomimo że od 2000 r. PKB Polski rośnie w szybkim tempie, warto przyjrzeć się innemu wskaźnikowi, by mieć całościowy obraz. Chodzi o udział płac w PKB.

Podczas gdy PKB wzrosło od 2000 r. nawet o ponad 80 proc., średnie polskie wynagrodzenie zwiększyło się, po uwzględnieniu inflacji, tylko o 59 proc. Jak wynika z raportu Grant Thornton, gdyby ta dynamika wynagrodzeń w Polsce rosła równo ze wzrostem PKB, przeciętny zatrudniony w Polsce pracownik w 2017 roku średnio zarabiałby o 1834 zł brutto więcej, niż ma to miejsce obecnie (średnia pensja wynosiłaby nie 4517 zł, a 6351 zł). A licząc łącznie od 2000 roku wszystkie „stracone” w ten sposób pensje, przeciętny Polak zarobiłby o 190,3 tys. zł więcej.

Polsce pod względem wynagrodzeń nadal wiele brakuje też do średniej unijnej. Według danych z Eurostatu, średnie miesięczne wynagrodzenie mieszkańca UE wynosi prawie 2,9 tys. euro brutto. Jest to niemal trzy razy więcej niż średnie zarobki mieszkańca Polski, którego miesięczna pensja wynosi 982 euro.

Na podstawie danych z Eurostatu w raporcie stworzono symulację procesu doganiania przez Polskę bogatszych państw UE pod względem średnich wynagrodzeń. Obliczenia oparto na założeniu,

że dla każdego państwa dynamika wynagrodzeń z ostatnich trzech lat, dla których dostępne są porównywalne dane (2014-2016), utrzyma się na tym poziomie w przyszłości.

Gdyby w Polsce średnie wynagrodzenie wzrastało stale o 4,53 proc. rocznie (dynamika odnotowana w latach 2014-2016), to nasz kraj najszybciej dogoniłby Portugalię – stałoby się to już w marcu 2023 roku. Ostatnim doganianym krajem byłyby natomiast Niemcy – ze względu na relatywnie wysoką dynamikę wzrostu płac odnotowywaną w ostatnich latach u naszych zachodnich sąsiadów (w porównaniu do innych bogatszych krajów UE) wynagrodzenia Polski i Niemiec zrównałyby się dopiero w maju 2077 roku.

Źródło: NowyObywatel.pl